

Do niedzieli pozostało jeszcze kilka dni, ale włoska prasa i kibice z Rzymu wydają się już żyć tylko oczekiwaniem na derby. Nic więc dziwnego, że był to także dominujący temat wywiadu udzielonego dla „Il Messaggero” przez Zdenka Zemana, byłego trenera zarówno Lazio, jak i Romy, dziś prowadzącego zespół Pescary.

Derby?

ZZ: To prawda, że przegrałem cztery razy, kiedy trenowałem Romę, ale w tabeli byłem na koniec przed Lazio. A poza tym moja gra jednak pozwalała wypełnić stadiony.

Po karierze pełnej upadków i wzlotów wrócił Pan do Pescary.

ZZ: Zrobili wszystko, żeby zrujnować mi karierę i, przynajmniej częściowo, udało im się. Było jakieś veto w stosunku do mnie, co nie pozwoliło mi trenować wielkich drużyn, jak Inter czy Juventus. Podśłuchy dowiodły, że podejrzenia, jakie miałem, były uzasadnione. Krótko mówiąc, musiałem za to zapłacić. Ale liczę na to, że wrócę do Serie A z Pescarą.

Jak Pan ocenia lata w stolicy?

ZZ: Zdobyłem drugie i trzecie miejsce w klubach, które nie były na pewno przyzwyczajone do wygrywania, sprowadzając tłumy na stadion. Raz zajęliśmy piąte miejsce w Romą, ale odjęto nam jakieś 20 punktów. 4 derby przegrane w sezonie? I tak w tabeli byliśmy przed Lazio. Powiedzenie, że Zeman przegrał derby 4 razy z rzędu robi wrażenie? A w takim razie co z Reją?

Jak Pan oceni pracę Reji i Luisa Enrique?

ZZ: Którego cenię? Żadnego z tej dwójki. Reja za dużo zmienia, jak dla mnie. W ciągu 30 lat kariery nigdy nie walczył o wielkie cele. I nie bez powodu. Hiszpan? Przesadny nacisk kładzie na posiadanie piłki i w ten sposób jego zespoły oddają za mało strzałów na bramkę. Jest tutaj od kilku miesięcy, przeprowadza próby i szuka pewności. Musi się wiele nauczyć.

Kto wygra derby?

ZZ: Nie da się tego przewidzieć. Mogę powiedzieć, że Lazio wydaje mi się bardziej zespołem i na razie prezentuje się lepiej, ale wynik jest otwarty.

Oswaldo?

ZZ: To ja go odkryłem. Dobrze go znam. Widziałem, jak grał w meczu Primavera między Brescią i Atalantą i poprosiłem Lecce, żeby go kupili. U mnie zadebiutował. To silny fizycznie gracz z dobrą techniką. Problemem był jego charakter, bo kłócił się z sędzią i przeciwnikami. Raz został zawieszony na 4 kolejki. Jeśli będzie mądrze prowadzony, to dobrze się spisze.

Najlepszy piłkarz, jakiego Pan w życiu trenował?

ZZ: Francesco Totti.

Czego Pan żałuje?

ZZ: Że nie przeszedłem do Realu Madryt. Trenowałem Romę i wydawało mi się, że może uda nam się dogadać, ale wszystko się posypało.

Autor: kaisa